

## Rycerstwa Niepokalanej

**Materiały formacyjno-informacyjne. Do użytku wewnętrznego Stowarzyszenia „Rycerstwo Niepokalanej” w Polsce. Wydaje Zarząd Narodowy. Niepokalanów Lasek, ul. Teresińska 32, 96-515 Teresin. Tel./fax 046.861.38.59, e-mail: lasek@franciszkanie.pl.**

W numerze: O. Piotr M. Lenart: Cel MI – zdobyć cały świat (1), Spotkania rycerskie (3), „Tajemnica Niepokalanej” (5).

### Cel MI – zdobyć cały świat

Rycerstwo Niepokalanej (MI) jest stowarzyszeniem katolickim. Dlatego cel MI pokrywa się z celem Kościoła katolickiego. Cel ten wyznaczył Założyciel Kościoła, Jezus Chrystus, który powiedział: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19). Tymi słowami wyznaczył On swojemu Kościołowi cel nawracania pogan i niewierzących, przyprowadzenie ich do wiary w Niego jako Pana i Zbawiciela.

Do osiągnięcia tego celu Jezus podał uczniom środki: wzajemną miłość i jedność. „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35). „Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17,20n). Jedność i miłość wzajemna są zatem środkiem do tego, by świat poznał i uwierzył w Chrystusa, a przez to nawrócił się i przyjął chrzest, bo „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, ten będzie zbawiony” (Mk 16,16). Czyli ostatecznym celem Kościoła jest zbawienie każdego człowieka i życie wieczne w chwale Boga Ojca (w niebie). Zaś zbawienie całego świata, czyli osiągnięcie szczęścia życia wiecznego przez wszystkie stworzenia, przyniesie Bogu chwałę jak największą. Zbawienie całego świata jest środkiem do osiągnięcia chwały Bożej – ostatecznego Bożego celu. Kościół istnieje po to, by przynieść Bogu chwałę.

Taki też jest cel Rycerstwa Niepokalanej: chwała Boża – i to nie tylko większa, ale jak największa. Ponieważ każdy człowiek, który osiąga świętość, daje Bogu chwałę największą, większej już dać nie może – on sam jest chwałą Bożą – zatem jeśli chcemy przynieść Bogu chwałę jak największą, to musimy i siebie do świętości doprowadzić i każdego człowieka, i cały świat uświęcić. Dlatego w MI staramy się o nawrócenie i uświęcenie wszystkich ludzi (cel bliższy), a czynimy to pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej (cel najbliższy). Pod opieką, czyli jako narzędzia w Jej niepokalanych rękach, i za Jej pośrednictwem, czyli używając środków przez Nią podanych. Dlaczego? Ponieważ świat pogrążony w niewoli grzechu, zła, nienawiści i wyzysku, czyli w niewoli szatana – mamy poddać w „niewolę” pokoju i dobra, miłości i pojednania, czyli poddać świat Chrystusowi, by On królował w każdym sercu człowieka. Uczynimy to najlepiej jako narzędzia w rękach Niepokalanej, ponieważ Ona będąc całkowicie wolną od grzechu, najskuteczniej i najszybciej zniszczy wszelkie zło i wszelki grzech wyrwie z każdej duszy, która Jej całkowicie się odda pod opiekę.

W spełnianiu tej misji Niepokalana chce korzystać z naszej współpracy i zaprasza nas, byśmy oddali się Jej jako narzędzia. Maryja bowiem pragnie rozszerzyć na całą ludzkość owoce odkupienia, dokonanego przez Jej Syna. Dlatego stara się pozyskać dla Chrystusa grzeszników i tych, którzy jeszcze nie poznali Chrystusa, a zwłaszcza nieprzyjaciół Kościoła oraz podnieść poziom naszego życia duchowego do wyżyn świętości.

Ta macierzyńska opieka i troska o każdego ucznia Chrystusa, o każdego człowieka, który jest członkiem Ciała Chrystusa, czyli Kościoła, pobudza nas do wdzięczności i czci względem Niepokalanej jako naszej Matki niebieskiej. Przykazanie „Czcij ojca i matkę swoją”, odnoszące się do naszych ziemskich rodziców, o ileż bardziej powinniśmy realizować w stosunku do Ojca i Matki niebieskiej. Poza tym oddawanie czci Matce Bożej jest wysławianiem najdoskonalszego dzieła Boga, czyli przysparzaniem chwały Bogu. Tak jak podziwianie obrazu malarza jest sławieniem jego twórcy. Sama zaś Maryja jako Niepokalana jest wzorem i szczytem tej chwały, jaką stworzenie może oddać Bogu. Dlatego jeśli Jej się całkowicie oddamy, to z Nią, w Niej i przez Nią będziemy najdoskonalej uwielbiać Pana. Nie ma lepszego nabożeństwa do Niepokalanej, jak Jej się całkowite oddanie.

Jeśli zatem każdy (cały świat) będzie kroczył drogą maryjną i słaWił Maryję jako najdoskonalsze dzieło Boga, to przyniesie największą chwałę Bogu, a sam przez to dostąpi zbawienia i szczęścia wiecznego. Cały świat oddać w ręce Maryi – oto nasze zadanie i cała nasza misja do spełnienia jako rycerzy Niepokalanej.

## Spotkania rycerskie

Spotkania rycerskie nie są istotą i jedynym działaniem Rycerstwa. I nie może się do tego ograniczyć działalność osób oddanych całkowicie Niepokalanej. Zatem czemu ma służyć spotkanie rycerskie?

Grupa parafialna nie jest pomysłem naszych czasów. Sam Jezus Chrystus dał przykład. Najpierw stworzył On żywą wspólnotę apostołską. Jego wysiłki koncentrowały się nie na tłumach, które szły za Nim, ale na 72 uczniach, aż do momentu, kiedy dwunastu z nich stało się mistrzami. Choć Jezus interesował się ludem, to Jego wizja pasterska nie ograniczała się do rozdawania żywności, uzdrawiania i głoszenia nauki na cztery strony świata. Przede wszystkim był zajęty formacją uczniów, pasterzy, którzy byli zdolni gromadzić owce, troszczyć się o nie i im służyć. Uzdalał ich do stania się jak On – mistrzami, formującymi z kolei innych uczniów. Gdy Apostołowie zakładali Kościoły, zaczynali od tworzenia Kościoła domowego, małej wspólnoty. Zbierali się w małych grupkach, aby trwać w Słowie, na modlitwie i we wspólnocie – dla wzrostu wspólnoty. Dzieje Apostolskie ukazują żywotność i wpływ tych małych grup na środowisko ich otaczające. Dlatego też tak wielkie ma znaczenie tworzenie małych grup formacyjnych, które starają się żyć w pełni chrześcijańskim życiem, uwzględniając następujące postulaty:

**1. Naszym celem jest zdobycie całego świata.** Jeśli MI myśli poważnie o wypełnieniu Wielkiej Misji, służba dla Niepokalanej musi zacząć przemieniać nasze codzienne życie. Naszym celem jest nie tylko wzrost MI, ale – jak mówi hasło – zdobycie całego świata.

**2. Przez świadectwo życia, modlitwę i pokutę.** Członkowie MI mają służyć tam, gdzie są. Bóg otoczył nas w codziennym życiu ludźmi, którzy potrzebują naszej miłości i miłości Chrystusa. Najlepszym miejscem do szerzenia MI jest właśnie to miejsce, w którym się znajdujesz!

**3. Przez odpowiedź na wszystkie potrzeby ludzi.** Rozumiejąc duchowe potrzeby ludzi, musisz też sprostać ich potrzebom emocjonalnym, społecznym i fizycznym. Podstawowym pragnieniem Boga jest, by uzdrawiać ludzkie rany. Dopiero gdy zaangażujesz się w życie innych, zdobędziesz prawo, by im „pasterzować”.

**4. Przez głoszenie oddania się Niepokalanej i tworzenie grup formacyjnych.** Głosić i tworzyć grupy formacyjne – to zadanie ciągle musi stać przed naszymi oczami. Grupa formacyjna zawsze zaczyna się od głoszenia, a celem jej jest stać się Apostolską Grupą Rycerską. Jezus powiedział jasno, że zwleka ze swym przyjściem, by więcej ludzi osiągnęło zbawienie (2 P 3,9). Dlatego szerzenie idei MI, czyli całkowitego oddania się Niepokalanej, musi być uważane za priorytet.

**5. W ramach istniejących relacji.** Ludzie nabrali błędnego przekonania, że Bóg może użyć ich do swoich planów jedynie wtedy, gdy oddadzą się tylko Jemu i Jego apostołstwu. Jednak najlepszym miejscem oddziaływania i przyprowadzania ludzi do Chrystusa jest nasze bliskie otoczenie, które dostrzega nasze odnowione życie chrześcijańskie w zwykłej codzienności.

**6. W większych i mniejszych grupach.** W ludziach jest pragnienie przynależności do dużej wspólnoty. Ale też chcą być w małych grupach. Pragną być kimś więcej niż numerem, pragną kontaktu osobistego i głębokiej relacji przyjaźni z innymi członkami grupy.

Celem grupy formacyjnej jest dotarcie do tych, którzy nie żyją w bliskiej relacji z Chrystusem, włączenie ich do wspólnoty i rozwinięcie w najlepszy sposób darów, którymi Bóg ich obdarował. Dlatego najważniejsza część posługi grupy odbywa się poza spotkaniami. Spotkanie jest chwilą, kiedy możemy zatrzymać się, aby się umocnić, opowiedzieć o tym, czego dokonaliśmy i odkryć ważność naszej pracy. Większość posługi odbywa się w ciągu tygodnia w trakcie życia pośród ludzi i służby im. Grupa formacyjna musi dążyć do tego, by stać się grupą apostołską, czyli nastawioną na przygotowanie powierzonych swej opiece rycerzy do zdobywania innych osób dla Niepokalanej i ich prowadzenia.

Słabością wspólnot MI jest to, że pozostają tylko na głoszeniu idei MI, rozdawaniu medalików, czasopiśmie rycerskich. Natomiast trudno jest im zatroszczyć się o wzrost wiary i oddania się sprawie Niepokalanej. Często

zachwycają się liczbą włączonych nowych członków, natomiast nie starają się o dalszą troskę nad nowymi rycerzami.

Rycerską działalność apostołską można porównać do sadzenia roślin w ogrodzie, a troskę o nowych rycerzy – do pielęgnowania ogrodu. Niedoświadczony ogrodnik może doznawać uczucia wielkiego wypełnienia, gdy zasadzi sadzonki pomidorów w ogrodzie. Lecz jeśli ograniczy się on jedynie do zasadzenia pomidorów, a zaniedba zabiegi pielęgnacyjne w trakcie ich wzrostu, wkrótce będzie miał kłopoty. Jego krzaczki albo zaczną usychać z braku wody lub nawozu, albo zostaną zagłuszone przez chwasty lub zniszczone przez szkodniki. Z drugiej strony, hodowca całkowicie pochłonięty pielęgnowaniem swych roślin i nie czyniący żadnych przygotowań do ich uprawy w roku następnym, także zostanie bez owoców... Istnieje zatem ścisły związek między apostołstwem a troską. Jedno jest podporą drugiego. Przecież celem apostołstwa jest włączenie do grupy formacyjnej (prowadzenie) nowej osoby, która, umocniona w wierze i oddaniu, sama będzie oddziaływać, czyli zdobywać innych dla Chrystusa. Każdy, kto się włączył do grupy formacyjnej, powinien poczuć się posłanym do realizacji celu MI: Zdobycia wszystkich ludzi i każdego z osobna dla Chrystusa przez Niepokalaną.

Wzorem jest tutaj sam Jezus. On głosił Ewangelię, a także przygotowywał Dwunastu do rozesłania ich na cały świat. Jeżeli chcemy „zdobyć cały świat”, to musimy także przygotować sobie nowych rycerzy, którzy ten cel będą umieli realizować. Zatem przed nami Wielka Misja, misja Niepokalanej, misja trudna, ale możliwa! „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia – przez Niepokalaną”.

### **Tajemnica Niepokalanej**

*Niepokalane Poczęcie jako konkretna droga chrześcijańskiego życia.* Na tym świecie jesteśmy pielgrzymami w drodze do domu Ojca. Oczekujemy ostatecznego przyjścia Jezusa Chrystusa na końcu czasów. Na to spotkanie musimy być odpowiednio przygotowani, by Jezus postawił nas po stronie zbawionych. Czyli krótko mówiąc – musimy być świętymi.

Na tej drodze przygotowania na ostateczne przyjście Pana, otrzymujemy od Pana Boga niezwykłą pomoc: Matkę Bożą, Matkę Syna Bożego, Niepokalaną.

Otrzymujemy w Kościele od Boga tajemnicę Jej Niepokalanego Poczęcia. Jednak nie tylko po to, aby świętować, chwalić Matkę Najświętszą, ale przede wszystkim, aby tą prawdą żyć – wcielić ją w swoje własne życie! Mało o tym pamiętamy, a może wielu w ogóle nie zdaje sobie z tego sprawy, albo nie chce sobie tego uświadomić, że Niepokalane Poczęcie to nie tylko jeszcze jeden tytuł czy przywilej w koronie chwały Maryi, ale to konkretna droga chrześcijańskiego życia. Idąc tą drogą, możemy się uświęcić, bo sami z siebie możemy tylko nagrzeszyć.

Jak zatem żyć Niepokalanym Poczęciem?

Wchodzimy w zakres rzeczy przed nami zakrytych, o których nigdy byśmy się nie dowiedzieli, gdyby nam ich nie objawił Duch Święty. Duch objawia przez Kościół Chrystusowy, że Maryja, Matka Boża, jest Niepokalanie Poczęta. Zostaje Ona w sposób wyjątkowy przygotowana do tego, by zostać Matką Syna Bożego: wyłączona spod panowania prawa grzechu, rodzi niepokalany Owoc – Jezusa Chrystusa. Rodzi Zbawiciela, który wyzwala spod prawa grzechu wszystkich ludzi. Wyzwała poprzez poddanie nas prawu miłości.

Prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi nie znajdziemy wprost w Piśmie Świętym. Dopiero refleksja wieków doprowadziła do jej odkrycia. W XIII wieku prawda ta staje się bardziej zrozumiała i możliwa do przyjęcia. To za sprawą bł. Jana Duns Szkota. Oto bł. Jan Duns toczy walkę z profesorami Paryża o zwycięstwo Maryi Niepokalanej. Modli się: „Dozwól mi chwalić Cię, o Panno Przenajświętsza. I daj mi moc przeciwko nieprzyjaciołom Twoim”. Bł. Jan Duns zwycięża, ale definitywnie Kościół przyznaje mu rację siedem wieków później, dokładnie w roku 1854.

Jest rok 1858. Kościół cieszy się oficjalnie prawdą Niepokalanego Poczęcia. Jeszcze nie wie, co z tą prawdą zrobić. Mała dziewczynka u stóp gór Massabielle, spotyka niezwykłą postać z różańcem w ręku, która wzywa: „Pokuty, pokuty, pokuty!” Na pytanie dziewczynki: „Kim jesteś, o Pani?” – otrzymuje odpowiedź: „Jestem Niepokalane Poczęcie”. Dziewczynka nie rozumie tych słów... Biegnie do proboszcza, ciągle powtarzając te słowa: „Niepokalane Poczęcie, Niepokalane Poczęcie, Niepokalane Poczęcie...” Prosta dziewczyna nic nie wiedziała o ogłoszonym przed czterema laty dogmacie. To objawienie NMP w Lourdes z jednej strony potwierdza tytuł Maryi jako Niepokalanej, ale z drugiej strony jest to jakby znak z nieba, potwierdzający słowa Chrystusa z Ewangelii według św. Mateusza:

„Cokolwiek zwiążesz na ziemi...” (Mt 16,19), czyli władzę Kościoła do stanowienia prawd wiary w oparciu o Pismo Święte i światło Ducha Świętego: „Duch Prawdy doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,13).

Dzięki tym objawieniom w Lourdes tajemnica Niepokalanej staje się coraz bardziej jasna, do tego stopnia, że dla chrześcijan – katolików – staje się wyznacznikiem ich życia. Począwszy od św. Ludwika Grignona de Montfort, poprzez św. Alfonsa Liguoriego, aż po św. Maksymiliana Kolbego tajemnica Niepokalanego Poczęcia była środkiem i motorem uświęcenia siebie, ale także uświęcenia innych.

Pisze św. Maksymilian: „Przez siedem wieków franciszkanie walczyli o zwycięstwo prawdy o Niepokalanym Poczęciu. Teraz przyszedł czas, aby ten dogmat wprowadzić w życie”. Jak? Poprzez wprowadzenie tej prawdy w życie osobiste, w życie rodzinne, zawodowe, społeczne, narodowe, międzynarodowe, całego świata i przyrody, poprzez uświęcenie siebie i całego świata!

Jak zatem zostać świętym?

Po pierwsze o świętość trzeba się modlić. Trzeba prosić Pana Boga o tę łaskę, o łaskę świętości. Ponieważ jednak człowiek jest grzesznikiem i niegodny jest sam stanąć przed obliczem Bożym, potrzebuje kogoś, kto by się za nim wstawił. Taką osobą czystą i nieskalaną żadnym grzechem jest Niepokalana Matka Boża. Dlatego to do Niej trzeba nam się uciekać, Jej się powierzyć, Jej powierzyć sprawę naszego uświęcenia.

Dlatego Maryję nazywamy Pośredniczką, Pośredniczką naszą u Jezusa. Mówimy do Niej: „Ty, Mamusiu, prowadź nas do Jezusa, prowadź nas do świętości, nie do byle jakiej świętości, ale jak największej”. Tak też mówił św. Maksymilian: „Muszę być świętym, i to jak największym”. I to jest drugi warunek, by zostać świętym: trzeba chcieć. „Chcę, muszę – z Bożą pomocą!” Jak św. Maksymilian. Zapraszam do podążania tą drogą, drogą maryjną św. Maksymiliana. A wtedy możemy mieć pewność, że na spotkanie z Panem wyjdziemy przygotowani.

